



Sygn. akt I KK 7/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Andrzej Tomczyk
SSN Paweł Wiliński

Protokolant Łukasz Biernacki

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Departamentu do Spraw
Wojskowych płk G. K.

w sprawie **W. P.**

oskarżonego z art. 18 § 1 i 2 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach
szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa w zw. z art. 14 § 1
Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych
w okresie odbudowy Państwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2020 r.,
kasacji wniesionej przez Zastępcę Prokuratora Generalnego do Spraw Wojskowych
od wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w W.
z dnia 11 sierpnia 1948 r., sygn. akt Sr. (...)

- 1) uchyla zaskarżony wyrok i uniewinnia W. P. od popełnienia
zarzucanych mu czynów,**
- 2) kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w W. z dnia 11 sierpnia 1948 r. (sygn. akt Sr. (...)) W. P. został skazany za to, że:

„ 1/ w jesieni 1947 r. we wsi N., gm. R., pow. C. sprawując władze w zakresie administracji samorządowej - jako podsołtys - mając wiarygodną wiadomość o pobycie członków nielegalnego związku mającego na celu zbrodnie - nie zawiadomił natychmiast o tym władzy powołanej do ścigania przestępstw - tj. przestępstwa przewidzianego w art. 18 § 2 w zw. z art. 14 § 1 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r.”;

2/ „w dniu 8 lipca 1948 r. we wsi N., gm. R., pow. C. mając wiarygodną wiadomość o pobycie członków nielegalnego związku mającego na celu zbrodnie – nie zawiadomił natychmiast o tym władzy powołanej do ścigania przestępstw - tj. przestępstwa przewidzianego w art. 18 § 1 w zw. z art. 14 § 1 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r.”.

Za opisane czyny została mu wymierzona kara łączna 7 lat więzienia.

Obecnie kasację w tej sprawie wniósł Zastępca Prokuratora Generalnego do Spraw Wojskowych zarzucając „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 5 Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego (Dz. U. z 1945 r. Nr 36, poz. 216 z późn. zm., według stanu prawnego obowiązującego na dzień wydania wyroku) w zw. z art. 240 Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegające na nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego, a przemawiających za oskarżonym, co skutkowało skazaniem W. P. , a tym samym rażąco obrazę prawa materialnego, tj. art. 20 § 1 Kodeksu karnego Wojska Polskiego (Dz. U. z 1944 Nr 6, poz. 27 z późn. zm., według stanu prawnego obowiązującego na dzień wydania wyroku), poprzez nieuwzględnienie, że W. P. działał w sposób nie budzący wątpliwości w warunkach stanu wyższej konieczności, a kierowała nim uzasadniona obawa o życie - co winno skutkować uwolnieniem go od kary w trybie art. 20 § 1 Kodeksu karnego Wojska Polskiego (Dz. U. z 1944 Nr 6, poz. 27 z późn. zm., według stanu prawnego obowiązującego na dzień wydania wyroku)”.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w W. z dnia 11 sierpnia 1948 r. (sygn. akt Sr. (...)) w całości i umorzenie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona w tej sprawie przez Zastępcę Prokuratora Generalnego do Spraw Wojskowych na korzyść W. P. okazała się zasadna, a zamieszczony w niej wniosek – w części dotyczącej uchylenia zaskarżonego wyroku w całości – zasługiwał na uwzględnienie. Jedynie rozstrzygnięcie następcze powinno – w ocenie Sądu Najwyższego – stwierdzać brak winy W. P. , a nie ograniczać się do umorzenia postępowania.

Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia na pierwszy plan wysunął w swojej argumentacji zagadnienie naruszenia zasady obiektywizmu, którą w stanie prawnym obowiązującym w chwili orzekania w sprawie W. P. przez Wojskowy Sąd Rejonowy w W. wyrażał przepis art. 5 Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego, a konkretyzował m.in. przepis art. 240 tego Kodeksu. W świetle tej regulacji wszystkie władze i organy powołane do udziału w ściganiu przestępstw miały obowiązek uwzględniania zarówno okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, jak i przeciw niemu na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego.

Tymczasem, nawet na gruncie ówczesnego stanu prawnego, w ramach którego toczyło się postępowanie przeciwko W. P. , jest oczywiste, że Wojskowy Sąd Rejonowy nie sprostął obowiązkowi, jakie wynikały z powołanych wyżej norm procesowych.

W realiach tej sprawy sąd *meriti* nie zakwestionował przecież wyjaśnień W.P., w których przedstawił on szczegółowe relacje o zachowaniu grupy członków organizacji podziemnej, którym udzielił dwukrotnie noclegu. Nie podważono więc jego wersji co do tego, że byli oni uzbrojeni, zabronili mu przekazania informacji o ich pobycie ówczesnym organom ścigania oraz zagrozili drastycznymi konsekwencjami, które miały dotknąć jego samego i jego rodzinę w wypadku braku zastosowania się do tego nakazu. Ustalając na podstawie tych wyjaśnień przebieg wydarzeń ówczesny sąd w sposób niekwestionowany przyjął też, że wymagają one rozważenia przez pryzmat treści art. 20 § 1 Kodeksu karnego Wojska Polskiego, tj. zweryfikowania wystąpienia przesłanek stanu wyższej konieczności. Nie ma więc wątpliwości co do tego, że wyjaśnienia oskarżonego dotyczące określonego zachowania się członków grupy zostały uznane za

wiarygodne i odzwierciedlały stan faktyczny stając się podstawą ustaleń. Odnosząc się do kwestii oceny zachowania oskarżonego z punktu widzenia działania w warunkach kontratypu stanu wyższej konieczności, Wojskowy Sąd Rejonowy przyjął jednak, że groźby zabicia W. P. oraz spalenia jego gospodarstwa nie stanowiły realnego zagrożenia, a zatem nie uchylały karalności zarzucanego mu zachowania.

Stanowisko to jest w sposób oczywisty błędne. Twierdzenie, że członkowie grupy, która nocowała u W. P. „nikogo nie zabili ani nie spalili” nie może stanowić argumentu w odniesieniu do postępowania ówczesnego oskarżonego, skoro on postąpił zgodnie z nakazem otrzymanym od członków grupy, a zatem nie było podstaw do zastosowania wobec niego zapowiedzianych konsekwencji. Tym samym, jego zachowanie, które nie realizowało ówczesnego obowiązku prawnego obarczonego sankcją karną, stanowiło działanie w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącemu dobru o szczególnie wysokiej wartości, jaką jest życie człowieka. Nie można więc było skutecznie twierdzić, że brak realizacji zapowiedzianych konsekwencji przesądzał zarazem o braku bezpośredniego zagrożenia dla dóbr oskarżonego, których ochrona zdeterminowała odstąpienie od wykonania obowiązku denuncjacji. Odmienne przekonanie sądu *meriti* wyrażone w części motywacyjnej nie zostało wsparte żadnym wywodem zawierającym przekonującą argumentację, że w realiach tej sprawy nie istniało rzeczywiste i bezpośrednie zagrożenie dla tych dóbr, których ochrona była celem postępowania W. P., a w konsekwencji wyrażenie poglądu, iż jego zachowanie nie spełniało prawnych kryteriów działania w stanie wyższej konieczności.

W tych warunkach należało podzielić stanowisko autora kasacji co do tego, że W. P. nie wypełniając obowiązku zawiadomienia odpowiednich organów ówczesnego państwa o pobycie członków podziemnej organizacji w swoim gospodarstwie, kierował się obawą utraty życia lub doznania poważnej szkody w mieniu w postaci spalenia gospodarstwa, a więc działał w stanie wyższej

konieczności. Przy czym zagrożenia dla tych dóbr nie mógł uniknąć w inny sposób. Zrealizowane zostały więc ustawowe przesłanki kontratypu przewidzianego w ówczesnym art. 20 § 1 Kodeksu karnego Wojska Polskiego. Obowiązkiem Wojskowego Sądu Rejonowego w W. orzekającego w tej sprawie było więc zastosowanie tego przepisu i odstąpienie od wymierzenia kary. Zaniechanie takiego postąpienia nastąpiło więc z oczywistą obrazą tego uregulowania, co przemawiało za zasadnością zarzutu kasacyjnego i uzasadniało uwzględnienie wniosku w części dotyczącej uchylenia zaskarżonego wyroku. Natomiast podzielenie poglądu autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniesionego od w/w orzeczenia, co do wystąpienia przesłanek uzasadniających przyjęcie, że zachowanie W. P. było podyktowane działaniem w warunkach stanu wyższej konieczności determinowało – po uchyleniu kwestionowanego rozstrzygnięcia – zastosowanie obecnego stanu prawnego, korzystniejszego z punktu widzenia interesów ówczesnego oskarżonego, stosownie do dyrektywy wynikającej z treści art. 4 § 1 k.k.

Ustawa względniejsza to taka, która stwarza możliwość korzystniejszej oceny prawnokarnej czynu zabronionego prowadząc do przyjęcia mniej surowych reguł odpowiedzialności lub zastosowaniem mniej dotkliwych sankcji (M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz w M. Mozgawa [red.] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik. Kodeks Karny. Komentarz aktualizowany, LEX/el, 2018, Komentarz aktualizowany do art. 4 Kodeksu karnego, teza 8).

Zauważyć zatem trzeba, że zgodnie z regulacją obowiązującą w chwili orzekania w przedmiocie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, tj. treścią obecnego art. 26 § 1 k.k. – przyjęcie kontratypu stanu wyższej konieczności wyłącza odpowiedzialność karną. Przepis ten stwierdza bowiem, że osoba działająca w tym stanie „*nie popełnia przestępstwa*”. Jest to bez wątpienia rozwiązanie normatywne korzystniejsze od unormowania przyjętego w art. 20 § 1 Kodeksu karnego Wojska Polskiego, który przewidywał, że w sytuacji działania w stanie wyższej konieczności sprawca czynu zabronionego „*nie podlega karze*”.

W tych warunkach, orzeczeniem następczym – właściwym po uchyleniu zaskarżonego wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w W., – było uniewinnienie

W. P. od popełnienia zarzuconych mu czynów. Na podstawie art. 632 k.p.k. kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.